

KRZYSZTOF PEZDEK

Akademia Wychowania Fizycznego we Wrocławiu
e-mail: krzysztof.pezdek@awf.wroc.pl, kpezdek@interia.pl

Osoby z niepełnosprawnością a etyka troski Michela Foucaulta

Michel Foucault poddał analizie nie tylko samą etykę troski, ale także techniki siebie, które pozwalają jednostkom ją praktykować. Na tym tle ukazał możliwości rozwoju jednostek w ujęciu osobowym i społecznym. Postępując zgodnie z zasadami etyki troski, osoby z niepełnosprawnością mogą traktować swoją dysfunkcjonalność nie jako nieprzekraczalną barierę, ale jako sytuację, do której na nowo należy dostosować własne potrzeby i sposoby ich realizacji. Ponadto dzięki nim są w stanie w pełni kontrolować realizację owych potrzeb bez względu na napotymane trudności indywidualne i instytucjonalne. Etyka troski zawsze pozostawia bowiem pewien obszar wolności, w obrębie którego podejmowane decyzje zależą wyłącznie od samej jednostki.

Słowa kluczowe: *etyka troski, techniki siebie, wolność, samokontrola, osoby z niepełnosprawnością, Foucault*

Swoją etykę troski Michel Foucault wyłożył przede wszystkim w późnych pracach (1995; 2000a; 2012; 2013). Analizował w nich między innymi zachowania seksualne w obrębie małżeństwa i rodziny (Foucault 1995, s. 381–554), hermeneutykę siebie w praktyce pogańskiej i chrześcijańskiej (Foucault 2000a, s. 247–275), a także postawy wolnościowe i wyzwolenicze w stosunkach władzy oraz stanach dominacji (Foucault 2013, s. 211–238). Owa różnorodność problematyki dowodzi, że w kulturze zachodniej etyka troski odgrywa istotną rolę, wyznaczając możliwości rozwoju osobowego¹ oraz

¹ W artykule zajmuję się jednostkami racjonalnymi i świadomymi. Racjonalność i świadomość to podstawowe kryteria w definiowaniu osoby jako podmiotu działającego, który z kolei stanowi podstawę

regulując funkcjonowanie jednostek w obrębie różnych instytucji np. rodziny, szkoły, kościoła, państwa.

Według autora *Historii seksualności*, zgodnie z tradycją grecką, rzymską i wczesnochrześcijańską, aby praktykować etykę troski, niezbędne jest uzyskanie wiedzy o sobie oraz o społeczeństwie, w którym jednostka funkcjonuje (Foucault 2013, s. 216–217; Foucault 2000a, s. 250; Drwięga 2012, s. 41). Poznanie siebie odkrywa przed jednostką prawdę, dzięki której może ona wyselekcjonować oraz zhierarchizować własne potrzeby. W ten sposób wyznacza właściwy sobie przedmiot troski (Foucault 2000a, s. 256). Z kolei poznając społeczeństwo, jednostka zdobywa wiedzę o warunkach, w jakich dane jej będzie realizować owe potrzeby. Poznaje zatem obowiązujące prawdy i zasady wpływające na reguły postępowania poszczególnych jednostek (Foucault 2013, s. 217). Owe prawdy i zasady stanowią jednocześnie najbardziej ogólne kryterium oceny potrzeb jednostki pod względem ich realizacji.

Według M. Foucaulta popularnymi i dostępnymi technikami odkrywania prawdy o sobie są medytacja (*meletē, meditatio*) oraz rachunek sumienia (Foucault 2000a, s. 264; Foucault 1995, s. 428, 438–440). Twierdzi on, że *Medytacja jest wyobrażeniem sobie artikulacji możliwych zdarzeń po to, by sprawdzić, w jaki sposób dana osoba na nie zareaguje* (Foucault 2000a, s. 264). Funkcje takiego działania autor opisuje trojako. Po pierwsze, dzięki medytacji jednostka potrafi wyobrazić sobie siebie w najgorszej i najmniej prawdopodobnej sytuacji, jaka może powstać. Po drugie, potrafi ocenić konsekwencje własnych zachowań w tej sytuacji, analizując je z perspektywy aktualnej i rzeczywistej. Po trzecie wreszcie, jednostka potrafi odrzucić te zachowania i ich konsekwencje jako nieprawdziwe oraz zaakceptować te, których faktycznie doświadcza (tamże, s. 265). Z kolei codzienne przeprowadzanie rachunku sumienia pozwala jednostkom odnieść się do działań zaplanowanych na konkretny dzień (poranny rachunek sumienia) oraz do tego, co udało się z tych działań zrealizować (wieczorny rachunek sumienia) (Foucault 1995, s. 438–440). Dzięki temu możliwe jest wykrywanie błędów w planowaniu, ale przede wszystkim rozszerzanie zasięgu rozumu na te elementy planowania, które okazały się błędne. Ma to zapewnić efektywniejsze działanie w przyszłości (tamże, s. 440).

Medytacja oraz rachunek sumienia umożliwiają testowanie systemu wartości jednostki w kontekście realizacji jej potrzeb. I tak, jeżeli potrzeby wpisują się w hierarchię wartości jednostki, a także w prawa i zasady obowiązujące w społeczeństwie, to ich realizacja jest teoretycznie możliwa, ponieważ nie prowadzi do negatywnych skutków dla jednostki i/lub społeczeństwa. Jeżeli zaś potrzeby dyskredytują hierarchię wartości jednostki albo też nie wpisują się w prawa i zasady obowiązujące w społeczeństwie, to ich realizacja jest znacząco utrudniona albo też niemożliwa, ponieważ

rozważań dla M. Foucaulta. Podobnie definiują osobę także inni badacze, m.in. J. Habermas (2007, s. 335–341), P. Singer (1997, s. 197–201) oraz Z. Szawarski (2005, s. 44–46).

może mieć negatywne konsekwencje dla jednostki i/lub społeczeństwa (zob.: Pezdek 2012, s. 65).

Według M. Foucaulta jedną z technik wykorzystywanych w trosce o siebie są ćwiczenia praktyczne (*gymnasia*), w których skład wchodzi między innymi gimnastyka, sport, higiena, wstrzemięźliwość seksualna, dieta (Foucault 2000a, s. 265; Foucault 1995, s. 436–438). Ćwiczenia praktyczne powinny się odbywać w warunkach naturalnych bądź do nich zbliżonych. Tylko wówczas bowiem jednostka potrafi przeciwstawić konkretne zachowania, które następnie może przyjmować w podobnych sytuacjach życia codziennego. M. Foucault opisuje wiele takich ćwiczeń praktycznych. Oto jedno z nich: *jednostka oddaje się bardzo trudnym sportowym ćwiczeniom lub zadrecza, obcując z kuszącymi potrawami i wyrzekając się ich* (Foucault 2000a, s. 265). Albo też: *jednostka przygotowuje się do wielkiego święta, umartwiając ciało, ażeby przekonać się, iż ubóstwo nie jest złem i można je znieść* (tamże). Dzięki takim ćwiczeniom można minimalizować pożądania i pokusy. Nie chodzi tutaj jednak o afirmację umartwiania ciała czy też ubóstwa. Chodzi raczej o wyznaczenie progu, po przekroczeniu którego przyjemność przeradza się w cierpienie, a także *o przygotowanie się na ewentualne straty poprzez odkrycie, jak w końcu łatwo obejść się bez tego, do czego nawykliśmy za sprawą przyzwyczajenia, opinii, edukacji, troski o reputację i zamilowanie do przepychu* (Foucault 1995, s. 437). Poprzez ćwiczenia praktyczne można wykazać wprost, że to, *co niezbędne, możemy mieć zawsze do naszej dyspozycji, toteż wcale nie trzeba lękać się myśli o możliwych stratach* (tamże).

Jednakże M. Foucault proponuje jeszcze jedną technikę niezmiennie istotną w praktykowaniu troski o siebie. Chodzi o możliwość *rozmowy z powiernikiem, z przyjaciółmi, z przewodnikiem czy nauczycielem duchowym; do tego dochodzi korespondencja; gdzie przedstawia się stan swojej duszy, prosi się o rady i udziela ich tym, którzy tego potrzebują* (tamże, s. 428). Technika ta w czasach greckich i rzymskich zakładała swobodną narrację jednostki, umożliwiającą jej konfrontowanie własnych lęków i obaw ze społeczeństwem. W ten sposób powstawała swoista praktyka społeczna, która poprzez wzajemną pomoc członków wspólnoty, kształtowała pożądane społecznie postawy i zachowania. Niemniej jednak technika ta w czasach wczesnochrześcijańskich przybrała bardziej radykalną i zamkniętą formę. Otóż wymagała ona od jednostki wyrzeczenia się własnej woli i całkowitego posłuszeństwa mistrzowi, który dokonywał szczegółowej analizy narracji (Foucault 2000a, s. 275). Jej celem było uświadomienie jednostce błędów w myśleniu o sobie i/lub społeczeństwie oraz doprowadzenie do żalu za grzechy, a także przyjęcie odpowiedniej pokuty (tamże).

Bez względu jednak na formę prowadzonej rozmowy (korespondencji) jej analiza miała na celu umożliwienie jednostkom wniknięcia we własną egzystencję i zrozumienie sensu troski o zdrowie, sprawność fizyczną, rodzinę, społeczeństwo itd. Z tego punktu widzenia pełniła ona przede wszystkim funkcję terapeutyczną. M. Foucault zwraca wszakże uwagę na fakt, że rozmowę należy prowadzić w taki sposób, aby nie tworzyć stanu dominacji jednej osoby nad drugą. Stan dominacji jest bowiem zabło-

kowaniem stosunków władzy², które, zdaniem autora, powinny być mobilne, *to znaczy, że mogą się zmieniać, że nie są ustalone raz na zawsze* (Foucault 2013, s. 226). Z kolei mobilność stosunków władzy jest możliwa tylko wtedy, gdy jednostki prowadzące dialog są wolne (tamże, s. 226). Mogą zatem swobodnie kształtować własne stanowiska bez obawy, że staną się ofiarą manipulacji, opresji bądź wykluczenia, będących konsekwencją narzucenia określonego poglądu przez rozmówcę (zob.: Pezdek 2013).

Sytuacja ta jest niezwykle istotna w relacjach jednostek z przedstawicielami różnych instytucji, np. szpitala, szkoły, Kościoła. Otóż relacje pomiędzy przedstawicielami instytucji a ich klientami są szczególnie narażone na powstanie stanu dominacji, ponieważ ci pierwsi dosyć łatwo dochodzą do przekonania, że stoją na straży „jedynego słusznego porządku”, któremu wszyscy powinni podlegać. Owym „jedynym słusznym porządkiem” może być obowiązująca w szpitalu definicja niepełnosprawności, program nauczania przyjęty przez szkołę, czy też stanowisko Kościoła w sprawie eutanazji. Za każdym razem przedstawiciel instytucji może tak zarządzać posiadaną wiedzą oraz uprawnieniami, aby wymóc na klientach przyjęcie stanowiska niekoniecznie dla nich korzystnego, ale za to korzystnego dla instytucji, którą reprezentują, albo też dla nich samych. Uprzywilejowana pozycja sprzyja zatem zablokowaniu stosunków władzy, co zasadniczo ogranicza możliwość negocjacji i uzyskania konsensusu. W konsekwencji, jednostka często zmuszona jest przyjąć warunki, których z wielu powodów nie akceptuje.

Kiedy zatem przedstawiciele instytucji umożliwiają jednostkom uczestniczenie w dyskursie i negocjowanie korzystnych dla siebie zmian (nawet gdy przyjęty konsensus nigdy nie zostanie zrealizowany), to sytuacja ta wpisuje się w etykę troski, ponieważ pozwala jednostkom manifestować swą wolność w obrębie określonych stosunków władzy. Wówczas także jednostki są przekonane, że posiadają kontrolę nad własnymi sprawami, jak również o tym, że instytucja stara się zapewnić im dogodne warunki rozwoju.

Mając na uwadze powyższe rozważania, można przyznać, że optymalnego funkcjonowania jednostki w obrębie jakiejkolwiek instytucji (np. państwa) nie gwarantuje ustrój tejże instytucji ani rządzący tą instytucją, czy też zatrudnieni w niej urzędnicy, ale przede wszystkim jednostki praktykujące swoją wolność (Foucault 2000b). Im więcej będzie takich jednostek pod względem liczby oraz spójności roszczeń, tym większa będzie także możliwość negocjowania wysuwanych postulatów. Gdyby jednak postulatów nie można było wprowadzić do instytucjonalnego dyskursu, M. Foucault proponuje bardziej radykalne metody, takie jak gwałtowny

² Należy pamiętać, że M. Foucault stanowczo przeciwstawia się rozumieniu władzy jako bytu ontycznego, posiadającego określoną substancję, a także strukturę (Rasiński 2010, s. 98–104). Dla autora *Nadzorować i karać* istnieją raczej stosunki władzy, które objawiają się w relacjach interpersonalnych w konkretnych kontekstach instytucjonalnych, np. polityki, ekonomii, edukacji, medycyny itd.

opór czy też podstęp (Foucault 2013, s. 226). Gdyby jednak i te metody okazały się nieskuteczne, w ostateczności można jeszcze opuścić instytucję, która represjonuje jednostkę (tamże).

Etyka troski M. Foucaulta wyznacza zatem granice kontroli, w obrębie których każda wolna jednostka może zarządzać własną osobą. Autor *Historii seksualności* pisze wprost, że *Kontrola jest próbą władzy i gwarancją wolności, ustawicznym zabezpieczaniem się, ażeby nie wejść w związki z czymś, co nie zależy od naszego panowania. (...) [T]o szacowanie relacji między samym sobą a tym, co wyobrażone, aby w zabiegach koło siebie akceptować to tylko, co może zależeć od wolnego i rozumnego wyboru podmiotu* (Foucault 1995, s. 441–442). Praktykując medytację i rachunek sumienia, ćwiczenia praktyczne oraz swobodną rozmowę (korespondencję), jednostki powinny stale testować różne wyobrażone sytuacje, aby przekonać się, czy są one zgodne ich potrzebami, ale przede wszystkim czy można je w sposób kontrolowany zrealizować. Jeżeli wynik owych testów jest pozytywny, oznacza to, że wyobrażona sytuacja sprzyja realizacji ważnych dla jednostek potrzeb i można ją praktykować w rzeczywistości. Jeżeli zaś wynik jest negatywny, wyobrażoną sytuację należy odrzucić albo też próbować ją modyfikować w taki sposób, aby odpowiadała kontrolowanej realizacji potrzeb.

Wydaje się, że podobne testowanie wyobrażonych sytuacji ma szczególne znaczenie w kontekście niepełnosprawności. Wielu badaczy przyznaje, że jednostki z różnymi dysfunkcjami wyobrażają sobie niepełnosprawność jako zmniejszenie bądź utratę kontroli nad własnym życiem (zob.: Doliński 2013; Kowalik 2007; Kumar 2011). Wyobrażają sobie także, że już nigdy nie będą w stanie uczestniczyć w wielu praktykach, które stanowią podstawę funkcjonowania w społeczeństwie, np. robienie kariery zawodowej czy założenie rodziny. Nie jest to jednak prawda. Prawdą natomiast jest to, że w kontekście niepełnosprawności w znacznej mierze zmienia się sposób realizacji wielu praktyk codziennych. Dla przykładu, osoba, która zaczęła poruszać się na wózku inwalidzkim, z pewnością inaczej doświadcza przestrzeni i w związku z tym od nowa musi sobie wyobrazić sytuację przemieszczania w obrębie własnego mieszkania i okolicy. Kiedy jednak opanuje tę nową dla siebie sytuację, to – jak uważa W. Doliński – może *funkcjonalnie do własnych możliwości panować nad przedmiotami i w konsekwencji „normalnie” realizować codzienne zadania o różnym stopniu ważności, co szczególnie dotyczy przedmiotów, które budują materialne zaplecze codziennego „ładu” interakcyjnego* (Doliński 2013, s. 9).

Z czasem wyobrażane przez osoby z niepełnosprawnością sytuacje mogą coraz bardziej powiększać obszar ich samokontroli, włączając do niego nowe praktyki, które przed utratą sprawności wydawały się mało prawdopodobne bądź niemożliwe do realizacji. I tak mogą np. zacząć uprawiać sport, którym wcześniej się nie interesowały, albo też postanowią zdobyć wykształcenie, które wcześniej wydawało się nieistotne, czy też zaangażują się w życie lokalnej wspólnoty, na które dotychczas nie wystarczało czasu. Oczywiście, przedstawiciele instytucji profesjonalnie zajmujących się

niepełnosprawnymi powinni wspierać osoby z niepełnosprawnością w wyszukiwaniu nowych sytuacji, a także pomagać merytorycznie, organizacyjnie, sprzętowo i finansowo w ich testowaniu. W ten sposób znacznie przyczynią się do powiększania zakresu samokontroli niepełnosprawnych, jednocześnie czyniąc ich bardziej autonomicznymi.

Etyka troski koncentruje się na bezpośrednich więziach interpersonalnych i wynikających z nich wartości, np. empatii, zrozumienia, opieki, altruizmu, sympatii, życzliwości (zob.: Hyży 2009, s. 108–128; Kowalik 2007, s. 121–134; Przyłuska-Fischer 2013, s. 142–146; Wodzik 2012, s. 259–272; Ziemińska 2008, s. 115–131). Wymaga ona od profesjonalistów nawiązania z osobami niepełnosprawnymi bliskich, aczkolwiek nie poufanych stosunków (Fijałkowska 2012, s. 50–51). W ten sposób specjaliści mają możliwość wniknięcia nie tylko w świat dostrzegalny zmysłowo przez swych pacjentów/klientów, ale ponadto mogą poznać ich świat psychiczny, społeczny czy duchowy (Przyłuska-Fischer 2013, s. 143). W zamian zaś zyskują zaufanie i akceptację, co z kolei wydaje się niezbędne w prowadzeniu efektywnych działań terapeutycznych.

W etyce troski jednostka jest rozumiana przede wszystkim w kontekście osobowym. W wielu miejscach M. Foucault wręcz podkreśla, że etyka ta została ufundowana na właściwościach osobowych jednostek. Píše o tym między innymi w *Technikach siebie: Jako istota wolna i rozumna – wolna, bo rozumna – człowiek przez swą naturę skazany został na troskę o siebie* (Foucault 1995, s. 424). Nieco dalej zaś czytamy: *Ta zasada obowiązuje wszystkich, zawsze i przez całe życie (tamże), Każdy wiek zatem jest dobry, aby zająć się sobą (tamże, s. 425)*. Stąd też francuskiego filozofa interesują przede wszystkim działania jednostek na rzecz racjonalnego i świadomego tworzenia własnej podmiotowości. Tylko bowiem w ten sposób możliwe jest uzyskanie samokontroli, która pozwala manifestować własną wolność w obrębie różnych instytucji. Terapeuci także odgrywają istotną rolę w osiągnięciu tych celów. S. Kowalik pisze wprost, że *Jeżeli chcemy osiągnąć dostęp do przeżyć osoby niepełnosprawnej i posiadać możliwość wywierania pozytywnego wpływu na nią, to proces rehabilitacji powinien polegać na autentycznej trosce o pacjenta i wzbudzaniu w nim samotroski* (Kowalik 2007, s. 125). Z kolei J. Sowa dodaje, że w procesie rehabilitacji chodzi przede wszystkim o dążenie do *coraz większej autonomii i wyraźne podkreślenie takich przymiotów bytu ludzkiego jak: godność, wolność, uczestnictwo, w pełnym tego słowa znaczeniu* (Sowa 2011, s. 11).

Nie bez powodu takie pojęcia jak godność i wolność stanowią fundament konstytucji wielu krajów. Zapewnienie bowiem godności i wolności jednostkom, bez względu na sprawność czy stan zdrowia, czyni ich równymi wobec prawa, praw politycznych, społecznych, ekonomicznych i zasad moralnych (zob.: Szczupał 2009). Jednocześnie zasada równości zakłada, że niektórym jednostkom należy przyznać szczególne prawa po to, aby miały one szansę skorzystać z pełni praw przysługujących wszystkim ludziom (zob.: Kwarciański 2007). Dotyczy to między innymi osób niepełnosprawnych.

Osoba poruszająca się na wózku inwalidzkim łatwiej wyobrazi sobie własną sytuację zawodową, gdy nie będzie się obawiała trudności komunikacyjnych, urbanistycznych, architektonicznych czy ekonomicznych występujących w drodze do pracy. Zgodnie z etyką troski przedstawiciele odpowiednich instytucji powinni zatem usunąć te trudności i tym samym umożliwić skorzystanie z prawa gwarantującego równy dostęp do zatrudnienia wszystkim jednostkom.

Niestety w wielu dziedzinach życia społecznego w dalszym ciągu nie są wystarczająco respektowane prawa osób z niepełnosprawnością (zob.: Bełza, Prysak 2014). Najczęściej dotyczy to trudności w swobodnym przemieszczaniu się, dostępie do edukacji czy rynku pracy (zob.: Barnes, Mercer 2008; Gajdzica 2013; Giermanowska 2015; Kłos 2015; Serafin 2015). Szczególnie pokrzywdzone pod tym względem są osoby z niepełnosprawnością intelektualną, którym nie tylko często odmawia się prawa do uczestniczenia w praktykach społecznych, ale wręcz wyklucza się je ze społeczeństwa, podważając tym samym przysługujące im prawo do wolności i godności (zob.: Zakrzewska-Manterys 2010).

Z przeprowadzonej analizy Foucaultowskiej etyki troski wynika, że etyka ta stwarza wiele możliwości rozwoju jednostkom racjonalnym i świadomym bez względu na ich sprawność i kondycję fizyczną. Stąd osobom dotkniętym różnymi dysfunkcjami pozwala przezwyciężyć przekonanie, że sama niepełnosprawność oraz jej przyczyny są złem bezwzględnym, które uniemożliwia realizację ich potrzeb. Docierając bowiem do prawdy o sobie, każda jednostka jest w stanie opracować własny plan rozwoju, uwzględniający warunki zewnętrzne (np. ustrój społeczny, politykę rządzących) i wewnętrzne (np. niepełnosprawność, chorobę), które w jakimś stopniu ją determinują i wykluczają z codziennych praktyk. Mało tego, ów plan jednostka może realizować w taki sposób, który jej wydaje się najbardziej właściwy. Niekoniecznie zatem sposób ten musi być tożsamy z tym, który jest powszechnie aprobowany w społeczeństwie. Foucaultowska etyka troski pozwala zatem jednostkom niepełnosprawnym traktować swoją dysfunkcjonalność nie jako nieprzekraczalną barierę, ale sytuację, do której na nowo należy dostosować własne potrzeby i sposoby ich realizacji. Pozwala także kontrolować realizację tych potrzeb bez względu na napotykane trudności indywidualne i instytucjonalne. Etyka ta bowiem zawsze pozostawia pewien obszar wolności, w obrębie którego podejmowane decyzje zależą wyłącznie od samej jednostki.

Bibliografia

- BARNES C., MERCER G., 2008, *Niepełnosprawność*, Wydawnictwo Sic!, Warszawa.
BEŁZA M., PRYSAK P., 2014, „Upokorzona” codzienność osób niepełnosprawnych”, *Parezia*, 2.
DOLIŃSKI W., 2013, *Spoleczne tworzenie niepełnosprawności w kontekście fenomenologicznych założeń badawczych*, *Niepełnosprawność i Rehabilitacja*, 4.
DRWIĘGA M., 2012, *Troska o siebie a rozwój człowieka*, *Psychologia Rozwojowa*, 1.

- FIJAŁKOWSKA B., 2012, *Etyka i EBM w fizjoterapii i terapii zajęciowej*, Postępy Rehabilitacji, 4.
- FOUCAULT M., 1995, *Historia seksualności*, Czytelnik, Warszawa.
- FOUCAULT M., 2000a, *Techniki siebie*, [w:] M. Foucault, *Filozofia. Historia. Polityka. Wybór pism*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa.
- FOUCAULT M., 2000b, *Czym jest Oświecenie?*, [w:] M. Foucault, *Filozofia. Historia. Polityka. Wybór pism*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa.
- FOUCAULT M., 2009, *Nadzorować i karać. Narodziny więzienia*, Wydawnictwo ALETHEIA, Warszawa.
- FOUCAULT M., 2012, *Hermeneutyka podmiotu*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa.
- FOUCAULT M., 2013, *Kim pan jest, profesorze Foucault? Debaty, rozmowy, polemiki*, Wydawnictwo Libron – Filip Lohner, Kraków.
- GAJDZICA Z. (red.), 2013, *Człowiek z niepełnosprawnością w rezerwacie przestrzeni publicznej*, Wydawnictwo Impuls, Kraków.
- GIERMANOWSKA E., 2015, *Niepełnosprawni obywatele i pracownicy. Niedoceniony potencjał zawodowy z perspektywy pracodawców i polityki społecznej*, Studia BAS, 2.
- HABERMAS J., 2007, *Filozoficzny dyskurs nowoczesności*, Universitas, Kraków.
- HYŻY E., 2009, „Demokracja troski”. *Feministyczna etyka w zglobalizowanym świecie*, [w:] A. Frątczak (red.), *Kobiety wobec polityki – kobiety w polityce. Historia, realia, perspektywy*, Oficyna Wydawnicza AFM, Kraków.
- KŁOS B., 2015, *Systemy orzecznictwa o niezdolności do pracy i orzecznictwo o niepełnosprawności w Polsce*, Studia BAS, 2.
- KOWALIK S., 2007, *Psychologia rehabilitacji*, Wydawnictwa Akademickie i Profesjonalne, Warszawa.
- KUMAR A., 2011, *Disability, rehabilitation and social control: A Foucauldian perspective*, International Journal of Human Sciences, 8.
- KWARCIŃSKI T., 2007, *Moralny wymiar równości szans w świetle dokumentów Unii Europejskiej*, [w:] K.A. Kłosiński (red.), *Unia Europejska. Integracja – Konkurencyjność – Rozwój*, Wydawnictwo KUL, Lublin.
- PEZDEK K., 2012, *Ontologiczne i aksjologiczne kryteria organizowania pomocy osobom z niepełnosprawnością w filozofii Jürgena Habermasa*, Teraźniejszość – Człowiek – Edukacja, 4.
- PEZDEK K., 2013, *Problem wykluczenia osób z niepełnosprawnością w filozofii Michela Foucaulta*, Niepełnosprawność i Rehabilitacja, 1.
- PRZYŁUSKA-FISZER A., 2013, *Niepełnosprawność jako przedmiot refleksji etycznej*, Wydawnictwo FALL, Kraków.
- RASIŃSKI L., 2010, *Dyskurs i władza. Zarys polityki agonistycznej*, Wydawnictwo Naukowe DSW, Wrocław.
- SERAFIN T., 2015, *Edukacja osób niepełnosprawnych*, Studia BAS, 2.
- SINGER P., 1997, *O życiu i śmierci. Upadek etyki tradycyjnej*, Państwowy Instytut Wydawniczy, Warszawa.
- SOWA J., 2011, *Etyczne aspekty procesu rehabilitacji*, Człowiek – Niepełnosprawność – Społeczeństwo, 2.
- SZAWARSKI Z., 2005, *Mądrość i sztuka leczenia*, słowo/obraz/terytoria, Gdańsk.
- SZCZUPAŁ B., 2009, *Równość wobec prawa jako jeden z warunków realizacji praw człowieka z niepełnosprawnością*, Niepełnosprawność. Półrocznik Naukowy, 1.
- WODZIK J., 2012, *Etyka troski Carol Gilligan a zarzut esencjalizmu*, Przegląd Filozoficzny – Nowa Seria, 1.
- ZAKRZEWSKA-MANTERYŚ E., 2010, *Upośledzeni umysłowo. Poza granicami człowieczeństwa*, Wydawnictwo Uniwersytetu Warszawskiego, Warszawa.
- ZIEMIŃSKA R., 2008, *Etyka troski i etyka sprawiedliwości. Czy moralność zależy od płci?*, Analiza i Egzystencja, 8.

Disabled people and Michel Foucault's ethics of care

Michel Foucault has analysed not only the ethics of care, but also technologies of self, which allow individuals to practice it. In this background he showed the possibilities of developing individuals in the personal and social aspect. Acting according to the ethics principles of care the disabled people can treat their dysfunctionality not as an uncrossable barrier, but as the situation where one must again adjust their needs and ways of their execution. Furthermore, thanks to them, they are able to fully control meeting those needs regardless faced individual and institutional difficulties. The ethics of care always leaves a certain freedom area, within which the undertaken decisions depend solely on the very individual.

Keywords: *ethics of care, technologies of self, freedom, self-control, disabled people, Foucault*